KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek, 29 Kwietnia / 11 Maja Rok 1852. № 125. Jutro, Śgo Pankracego M.

W Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w następującą Niedzielę, przypada uroczystość doroczna Śgo Jana *Nepomucena* Męczennika. Odpust zwykłem Nabożeństwem, w tymże Kościele odprawiać się będzie.

N. PAN, mianować raczył, Rzeczywistego Radcę Stanu Xięcia Alexandra *Golicyna*, Dyrektora Poczt w *Warszawie* i Zarządzającego Okręgiem XIII Pocztowym, Kawalerem Orderu Śtej Anny I kl: z koroną Cesarską.

Rozkazem Cesarskim, awansowany został na Radcę Dworu, zostający przy Prezesie Komissji do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego, Assesor Kollegjalny *Piasecki*.

W skutek zniesienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, z Zarządzającym Ministerstwem Finansów Cesarstwa, dozwolonym został przywóz z zagranicy do Królestwa, przez Komorę 2ej kl: *Wincenta*, *mączki cukrowej*, za opłatą od niej całkowitego cła, taryffą ogólną przepisanego.

Dekretem z dnia 21 z. m. w *Charlottenburgu* wydanym, N. Król *Pruski*, zrównał cło przechodowe od *cynku* na rzece *Wiśle*, z tem, (5 sgr. od cent:), jakie dotąd pobierane było od cynku *Odrą* spławianego. (Ważną tę wiadomość dla cynku krajowego, już poprzednio ogłosiliśmy z prywatnych wiadomości).

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 1,500, na rzecz Siostr *Miłosierdzia* w *Sandomierzu*, przez niegdy Dorotę z Majewskich *Iżycką* uczyniony.

Wczoraj od rana, wszystkie części Straży Ogniowej *Warszawskiej*, zebrały się na plac *Saski*, gdzie o godzinie 2ej z południa, JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Jenerał-Gubernator Wojenny *Warszawy*, odbył przegląd tejże Straży, pod każdym w szczególe względem. W czasie tego przeglądu przez JO. Xięcia, obecnemi byli: Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, Komendant miasta; Jenerał-Major *Gorłow*, Ober-Policmajster; i Rz: Rad: Stanu *Kozaczkowski*, Dyrektor Kancellarji JO. Xięcia Wojennego Jenerała-Gubernatora. Po odbyciu przeglądu, i przedstawieniu przez Podpułkownika *Hauke*, Naczelnika Straży, wszystkich należących do tejże Straży narzędzi ogniowych, cała Straż przeciągnęła przed JO. Xięciem *Gorczakowem*, i wróciła na właściwe jej miejsca.

Rząd Gubernjalny Płocki. Zawiadamia interesowane osoby, iż stosownie do decyzji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, odezwą Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej pod d. 18/30 Czerwca r. z. do Komissji Rz: S. W. i D. uczynioną oznajmionej, jeden z dwóch targów na *wełnę* w m. *Płocku*, postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 6 Marca 1819 zaprowadzonych, a następnie upadłych, zostaje wznowionym, trwać ma dzień jeden i odbywać się będzie w temże mieście jednocześnie z jarmarkiem na wszelkie inne przedmioty, we Wtorek przed Śtym Janem *Chrzcicielem*, czyli przed d. 12/24 Czerwca każdego roku ustanowionym; w roku zaś bieżącym termin do odbycia onego przypada na dzień 10/22 Czerwca. Nadmienia się przytem: *a*) Że stósowne pomieszczenie przywiezionej *wełny* i urządzenie wag do jej przeważenia, Rząd Gubernialny zapewni i ustanowi Deputację jarmarczną, która ułatwieniem stosunków pomiędzy producentami i kupującemi, zajmować się będzie. *b*) Że na zwrot wydatków z tąd wynikających i na zaspokojenie innych potrzeb, pobieraną będzie opłata za czynność ważenia *wełny*, znaczenia wańtuchów i wydawania cedul po k. sr. 5 od dwóch i pół pudów. *c*) Że właścicielom na dni trzy przed rozpoczęciem targu na *wełnę*, zwozić i wyważać jest dozwolone. *d*) Że każdy przybywający na targ z *wełną*, opatrzonym być powinien świadectwem miejscowej Władzy na papierze stęplowym ceny kop. 7½ wydanym, że *wełna* którą wiezie jest krajowa, że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała. Świadectwa te przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast, przy wyciśnięciu pieczęci Urzędowej za rzetelność poświadczane, obejmować nadto mają ilość *wełny* na pudy i funty. Gdy jak wiadomo, *wełna* w kraju produkowana stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę Właścicieli owczarń na staranne mycie owiec, klassyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie *wełny* ostrożnie, bez targania, ani w wańtuchy nie przenoszące 13 pudów, jako wielkości w handlu pospolicie używanej. Mianowicie też nie należy mięszać *wełny* z owiec zdrowych z *wełną* opadłą, lub oskubaną. Nadto wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli *wełna* nie była w drodze przepakowaną, lub inną z owiec niezdrowych zastąpioną. Wiadomo zaś, że w miarę dopełnienia powyższych warunków, idą w ślad korzyści lub straty producentów i powiększenie corocznie konkurencji lub odstręczenie nabywców. Ponieważ targ na wełnę po *raz pierwszy* w m. *Płocku* odbywać się ma, uprasza się zatem właścicieli owczarń o wczesne nadesłanie Rządowi Gubernjalnemu deklaracji, obejmujących wiadomości o ilości *wełny* na targ takowy przez nich dostarczyć się w r. b. mającej, wczesne bowiem zawiadomienie handlujących może zapewnić pokup *wełny* i utrwalenie targu na przyszłość. Wreszcie, gdy jak wyżej powiedziano, obok targu na *wełnę*, odbywać się będzie w m. *Płocku* d. 10/22 Czerwca r. b. jarmark na wszelkie inne przedmioty, jako to: na produkta rolnicze, inwentarz i rozmaite wyroby i towary; Rząd Gubernjalny zwraca zatem na to uwagę tak obywateli jako i handlujących, z powyższego jarmarku korzystać mogących. — Gubernator Cywilny, Jenerał-

Major, *Albertow*. Naczelnik Kancelarji, Radca honorowy, *Baranowski*.

JW. JX. Michał *Marszewski*, Prałat Scholastyk *Włocławski*, Administrator Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przybył do *Warszawy*.

JO. Xiężna Isa z Xiążąt Lubomirskich *Sanguszkowa*, przybyła do *Warszawy*.

JW. Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, wyjechał do *Kielc*.

JW. Zenejda *de Grootten*, Przełożona Instytutu *Alexandryńskiego* Wychowania Panien w *Nowej-Alexandrji*, wyjechała do *Nowej-Alexandrji*.

Bronisława *Grabowska*, Córka Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym, w 18tej wiośnie życia swego, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążeni Rodzice, Bracia i Siostry, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok tejże, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Anastazja z Erdmanów *Żmudzińska*, Żona Kontrolera Kassy Gubernialnej Warszawskiej, przeżywszy cnotliwie i bogobojnie lat 30 wieku, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zeszła z tego świata. Stroskany Mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację jej zwłok z Kaplicy XX. *Reformatów* jutro, o godz: $4^{1}/_{2}$ z południa, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Wydawany przez Cesarsko-Rolniczo-Ekonomiczne Towarzystwo w *Petersburgu*, *Rocznik Gospodarski*, a o wyjściu którego 2go poszytu już donieśliśmy, dosięga zamierzonego celu. Celem tym bowiem było upowszechnienie tego dzieła, dla obudzenia zamiłowania w gospodarstwie, i odkrycia rozlicznych, a dotąd jeszcze nieznanych tajników, i dla tego cena prenumeraty, nadzwyczaj niska w porównaniu z wartością przedmiotu ustanowioną została. Koszta bowiem prenumeraty, z przesyłką czytelnikowi w kopercie na imie jego, wynoszą tylko *rubla srebrem jednego* (rocznie), a jednak pismo to wychodzi raz co dwa miesiące, w grubych zeszytach, i stanowić będzie z końcem roku dzieło złożone z 6 poszytów. Taniość ta ztąd pochodzi, że Towarzystwo to uwolnione jest od opłaty pocztowej za przesyłki, i jak powiedzieliśmy, nie ma na celu zysku, ale upowszechnienie wiadomości gospodarskich. Aby dać bliższe wyobrażenie o tych wiadomościach, przytaczamy niektóre artykuły zawarte w drugim zeszycie, jako to: O gospodarstwie w stepach. O uprawie rośliny *Ullucus tuberosus*, mającej zastąpić *kartofle*. Opis i rysunek pieca, w pomieszkaniach włościańskich, w którym można palić nawet niesuszonym torfem; i nakoniec bardzo ważny sposób leczenia bydła i koni, oprócz 17tu innych niemniejszej wagi opisów. Ze względu więc na to poczytujemy sobie za obowiązek dopomagać rozpowszechnieniu się tak ważnego, a tak przy tem taniego dzieła, i dla tego donosimy, iż zapisy na prenumeratę czynić można u P. *Betzolda*, Członka tegoż Towarzystwa, zamieszkałego w *Warszawie* przy uli: *Senatorskiej*, w domu dawniej *Mniszchowskim*, a który liczy już 60 prenumeratorów.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od P. K. W. rs. 3, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Zaś od R. D. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu. — Od małej *Michaliny* rs. 1 (na intencję zdrowia Ojca i jej), na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Odwołując się do poprzedniego podania, mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Łaskawą Publiczność, iż w tych dniach następujące wody nadeszły: *Kissinger-Rakoczy*, *Obersalcbrunn*, *Kudowska*, *Iwonicka*, *Glejchenbergska-Constantinsquelle*, *Pilnauska*, *Egerska-Franzensbrunn*, *Salcquelle* i *Wiesenquelle*; *Karlsbadzkie*: *Mühlbrunn*, *Schlossbrunn*, *Neubrunn*, *Theresienbrunn*, *Sprudel* i *Rusische Kronquelle*; oraz sól *Karlsbadzka* i podpuszczka *Rejnertska*, do przysposabiania serwatki używana. Przepisy używania wód mineralnych, jakoteż opis przysposabiania serwatki, na żądanie bezpłatnie wydawanemi będą. Wszystkie inne wody wkrótce są spodziewane. Dowody dotyczące czerpania ich w tej wiośnie, jakoteż przesłania, w każdym czasie w Aptece mojej przejrzanemi być mogą. W końcu nadmieniam, iż wszelkie wody mineralne w małych przerwach nadchodzić będą koleją żelazną do Składu mego przy Aptece w domu *Petyskusa*, obok XX. *Reformatów*.— D. T. *Heinrich*.

Często bardzo przy kupnie sprowadzanej z zagranicy *kawy*, znajdujemy w niej kamyczki, nie zwracając na to najmniejszej uwagi. Że jednak nie należy być na to obojętnym, uczy świeży przykład. W tych czasach, w sklepie korzennym u P. *Dobrzańskiego* w *Krakowie*, przebierając kawę, znaleziono w liczbie innych kamyczków, jeden, wielkości i formy rozłupanego dużego *orzecha włoskiego*. Takiej wielkości kamyki rzadko się zdarzają; dla tego też kupczyk zdjęty ciekawością, rozbił go na cząstki. Ale jakież było zadziwienie wszystkich, gdy przybyły Jubiler obejrzawszy łomy, oświadczył, iż to był surowy *opal*, wartości ni mniej ni więcej, jak 100 dukatów. Można sobie wyobrazić żal kupczyka, który w proch zamienił tak znaczną wartość, z *opalu* bowiem pozostały tylko okruchy. Zdaje się, że w razie znalezienia czegoś podobnego, zawsze lepiej poradzić się znawcy, aniżeli samemu zaspakajać ciekawość młotem!

Że dosyć jest tylko zakołatać do serca *Warszawian*, aby odnieść pożądany skutek, świeży tego przykład, mieliśmy wczoraj na przedstawieniu *olbrzymiej Cyklloramy*, danem na korzyść zakładu sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających. Wszystkie bowiem miejsca tak na dole jak na galerji, zapełnione zostały widzami, łączącemi z zabawą, dobry uczynek, za który w imieniu tychże Sierot, niesiemy Im podziękę.

Mokotów, dziś majętność W. *Schustra*, zawsze był lubiony przez *Warszawian*. Miejsce dobre, ogród ładny a zatem do wycieczek zręczny. Dla tego też zawiadamiamy, iż od 1 b. m. otworzoną tamże została Restauracja

przez P. Wilhelma *Frenza*, gdzie przy rychłej usłudze wszystkiego dostanie. Można nawet tam zamawiać wystawniejsze obiady i podwieczorki, zwłaszcza że ogromny salon jest po temu.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł z dniem dzisiejszym zeszyt 5ty *Galerji Mnichowskich*, zawierający ryciny: *Simonsen*: Majtek i W. *Bürkel*: Ulewa. Co dni 10 wychodzi zeszyt, którego cena kop. sr. 25. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

Najmodniejsze materje damskie, są tak zwane *tęczowe;* zdobi je rzeczywiście rodzaj szlaku, kolory pięknej posłanki *Junony* (*Iris*), przypominający.

Już od wczoraj, możemy to powiedzieć, przechadzki wieczorne wyższego towarzystwa, skierowane zostały do ogrodu *Saskiego*. Sprzyjała też ku temu pogoda, a nawet i ciepło, na które oddawna już pora.

Literatura nasza znowu zyskała jedno dzieło więcej, którem jest *Podróż* do *Persji* Xięcia Alexego *Sołtykowa*, przekładu Wojciecha *Szymanowskiego*, a który już nie z jednej w tym rodzaju pracy, dał się nam poznać. Wydanie to przyozdobione jest 12tu rycinami, podług oryginałów autora, albowiem Xiążę *Sołtykow*, jest także wielkim miłośnikiem malarstwa, i sam poświęca się tej sztuce z wielkim zapałem. Ryciny robione są w litografji P. *Flecka*, który jak za inne dawniej, tak i za te obecnie, zasługuje na oddanie mu sprawiedliwości.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska* i Pan *Królikowski;* po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski*.

Pan *Okoński*, ukończywszy z swoim towarzystwem Artystów, przedstawienia dramatyczne w *Rawie*, i wynurzywszy wdzięczność tamecznej Publiczności za jej względy, udał się do *Zgierza*.

Piszą nam z *Londynu* na d. 4 b. m.: *Pszenicy* dowozy były znaczne, skutkiem zmiany w kierunku wiatru, z tąd też cena spadła o 1 sz: na kwarterze. O wzroście zbóż w polu (w *Anglji*), mówią powszechnie bardzo pomyślnie.

Słynny bassista opery Włoskiej *Lablache*, zamówiony został do Opery *Włoskiej* w *Petersburgu*.

Anglja. — Minister osad przedstawił projekt konstytucji dla *Nowo-Zelandji;* Kolonja ta otrzymuje dwie Izby; krajowcy równie są wyborcami jak *europejczycy;* pierwszą Izbę Gubernator mianuje. — *Pałac kryształowy* został sprzedanym za 140,000 dukatów; w kilka godzin po zamknięciu kontraktu, inna kompanja ofiarowała przedsiębiercom gmachu o 10,000 dukatów więcej, a poźniej jeszcze, 3cia podniosła cenę o 20,000 dukatów, ale już było za późno. Co nabywcy teraz myślą zrobić z tym gmachem? niewiadomo; zdaje się, że urządzą w nim zabawy ludowe, i przeniosą go albo do parku *Batterseo*, albo do parku *Wienbleton*.— W dniu 3cim b. m., śnieg padał w *Londynie*, pierwszy raz w tym roku. — *Rozas* ciągle bawi w *Plymouth*.

Austrja. — Ministerjum pozwoliło na założenie w *Wenecji* osobnego banku pożyczkowego; jeżeli ten powiedzie się, to w innych miastach handlowych, gdzie nie ma filji banku *Wiedeńskiego*, podobne banki zaprowadzą.— Mówią w *Wiedniu* o rychłej podróży Cesarza Jmci *Austrjackiego* do *Berlina*.— W ministerjum handlu ciągle mają nadzieję, że *Prusy* zawezwą *Austrję* do udziału w konferencjach celnych *Berlińskich*.

Francja. *Paryż 5 Maja*. — Dziś w Kościele Inwalidów, odbyto uroczyste Nabożeństwo żałobne za duszę Cesarza *Napoleona*, jako w rocznicę jego śmierci. Znajdowali się na niem: Prezydent, deputacje wielkich władz Państwa, Ministrowie, Marszałkowie. Wyższe Duchowieństwo także licznie się zebrało, dwóch Kardynałów i Xdz Arcy-Biskup *Paryża*, otoczeni orszakiem Prałatów weszli przed Prezydentem do Kościoła. Ceremonja trwała godzinę; uważano, że Marszałek *Hieronim* przy śpiewie *Dies irae* zapłakał.— Ciało Prawodawcze dziś nie obradowało, ponieważ jego komissja, porozumiewała się z Radą stanu, co do poprawki zatwierdzonej w prawie o rehabilitacji.— Znaczna część *legitymistów* zbliża się coraz bardziej do *Elysée*.— Zmiany pomiędzy Prefektami i Podprefektami wstrzymano. Xiążę Prezydent popiera mocno zamierzone utworzenie kompanji kolei żelaznej z *Paryża* do *Cherbourga*.— Policja zwraca uwagę na coraz liczniejsze prywatne szulernie, w których gra szalona idzie dniem i nocą, i w których znaczne summy z rąk ogranych niedoświadczonych, do rąk znanych a wytrawnych szulerów przechodzą; liczba takich szulerni powiększyła się tu bardzo od kilku miesięcy.— P. *Billault* na swój bal zaprosił wszystkich pisarzy b. opozycyjnej prassy.— P. *Casabianca* zapewnia, że wkrótce Ciału Prawodawczemu prześlą projekt prawa gminowego, projekt prawa o wychowaniu, i kilka innych; będzie więc miało dość do roboty.— Prefekt *Sekwany* da w ratuszu bal wielki, i obiad na cześć deputacji armji.— W *Paryżu* w modę weszły teraz bale dzienne; Minister robót publicznych, daje podobny bal w tych dniach; zacznie się on o godz: 1 z południa.— *Monitor* donosi, że P. *Bacciochi* otrzymał tyle listów z prośbą o bilety na uroczystość z 10 Maja, iż potrzebaby rozdać 150,000 biletów, kiedy miejsc na galerjach i trybunach jest tylko, 10,000.— Jutro przybędzie tu 16 oficerów *tureckich*, także na uroczystość majową.— Marszałek *Marmont* naznaczył testamentem nagrodę, którą co lat dwa rozdawać mają autorowi najlepszego dzieła o sztuce wojskowej; Marszałek sam zostawił znakomite dzieło strategiczne.— Przymrozki z 19 i 20 Kwietnia w całej *Francji* niezmierne zrządziły szkody w ogrodowinach, winnicach, a zwłaszcza w drzewach owocowych.

Hiszpanja. — Na giełdzie akcje kolei żelaznych rozmaitych, bardzo są rozkupywane; górnictwo także niezmiernie się podnosi. Rząd nie lęka się żadnych rozruchów, bo dość jest roboty; w *Kastylji*, *Aragonji* i *Katalonji*, zwłaszcza roboty rządowe, mnóstwo ludzi zajmują.— Z *Kadyxu* niedawno blisko stu progresistów deportowano w cichości na wyspę *Fernando Po*.

Prusy. — Druga Izba na posiedzeniu z 6go b. m. odrzuciła wniosek o przyszłej organizacji Izby pierwszej, oraz wszystkie poprawki doń stawione. Gabi-

net *berliński* żądaniem kategorycznych odpowiedzi, chce także położyć koniec dwójznacznemu położeniu niektórych państw związku w tym kongresie; stósownie do tych odpowiedzi gabinet postąpi.— Xiążę *Pruski* wraz z małżonką, przybył do *Berlina*.

Rozmaitości. — *Meyerbeer* ułożył kantatę na obchód 25-letniej rocznicy zaślubin Xięcia Karola *Pruskiego*.— Dzienniki *Belgijskie* przed kilku laty wspominały o młodym pastuszku, okazującym wielką zdolność do rzeźbiarstwa, i który doglądając trzody, rył na drzewie obrazy Świętych, zadziwiającej piękności. Ten sam pastuszek, dziś Pan *Van-der-Vust*, uczeń Akademji *Antwerpskiej*, w tych dniach na konkursie otrzymał pierwszy medal w pierwszym oddziale rzeźby.— Założony za bramą *Halską* pod *Berlinem*, zakład leczenia zimną wodą, *Nowym Greffenbergiem* zwany, licznych ściąga chorych. — *Wódka*, która tak często ludzi z sobą rozdwaja, u krów przeciwny skutek wydaje. W *Niemczech* używają wódki do oswajania krów nowo wprowadzonych do obory, z krowami dawniejszemi, smarując tym pierwszym głowę, kark i szyję *wódką*. Krowy domowe liżą wódkę, i natychmiast oswajają się z nowemi. — Pewien Jegomość opłakując przedwczesną śmierć swej narzeczonej, która umarła na *raka*, zaprzysiągł odtąd wcale nie jadać *raków*, aby nie uledz podobnemu nieszczęściu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Apraxin Anna Hr. z Petersburga; Chwalibóg Karol Sędz: Pokoju z Zagórza nr 2668; Dunquerque Lud: Oby: z Gzowa nr 626; Hanykow Kleopatra Wdowa po Radcy Koleg: z Paryża nr 601; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 601; Olszewski Max: Ob: z Glińca nr 625; Poniūska Cecylja Oby: z Paryża nr 613; Skarzyński Jan Oby: z Tulibowa nr 584; Skarbek Józ: Hr. z Osięciu nr 2406; Tęgoborska Eufemja Frejlina Dw: J. C. K. M., z Petersburga.

Wyjechali: Bezak Pułko: do Ostrołęki; Błeszyński Adam Ob: do Saru; Kaufman Ludw: Art: Rzeźbiarski do Wrocławia; Kattausch Aneta Żona Dyr: fabr: do Paryża; Magnus Kar: Wil: Bankier do Berlina; Scypio Maury: Hr. do Łazisk; Sołtyk Marceli Ob: do Radomia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, trzy akta Opery *Niema z Portici*. Koncert Panny *Bärwolf*. Tańce.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz nowa Kom: *Nauczka od Kuzynki*. *Teobald*. *Pan Stefan z Pokucia*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Kwie: (11 Maja) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.